

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

Tardieu powraca.

Panu Kamilowi Chautemps niepodobna było wróżyć długowieczności. Każdy, kto choćby tylko pobieżnie jest obeznany ze stosunkami politycznymi we Francji i z dzisiejszą strukturą parlamentu francuskiego, zdawał sobie sprawę z tego, na jak kruchych podstawach zbudował następcą p. Tardieu swój gabinet i od jak licznych, nie dających się ani przewidzieć ani obliczyć zawczasu, imponderabiliów, zależeć będą jego losy.

Przyjaciele p. Chautempsa, którzy w czasie gdy on gorączkowo pracował nad wygotowaniem deklaracji rządowej, prowadzili za kulisami targi i obliczali głosy za i przeciw, zapewniali w poniedziałek wieczór, że rząd otrzyma 290 a może i 300 głosów, przeciwko zaś rządowi wypowiedzi się co najwyżej 270 posłów. Poparcie grupy socjalistycznej było pewne. Gdy na konferencji, którą premier Chautemps odbył z przywódcami tej grupy, Blumem, Renaudem, Paul-Boncourem i innymi, program nowego rządu spotkał się z aprobatą socjalistów, gdy ponadto pewnym się zdawało, że gros lewicy radykalnej, liczącej w Izbie przeszło pięćdziesięciu posłów, a reprezentowanej w rządzie przez takie osobistości jak Loucheur, Laurent-Eynac, Danielou, Chappedelaine i Charlot, oraz grupa republikanów o zabarwieniu socjalistycznym, do której należy Briand, będą głosowały za rządem, całe zagadnienie sprowadzało się do bardzo prostego pytania: jak głosować będą posłowie, należący do grup o zabarwieniu mniej radykalnym, których apetyty przy obsadzeniu tek ministerjalnych nie były zaspokojone dostatecznie. Jeżeliby ci posłowie wstrzymali się od głosowania, lub zgodzili się poprzeć rząd... swą nieobecnością w Izbie, to atak opozycji nie przedstawiałby się zbyt groźnie i p. Chautemps mógłby zeń wyjść obronną ręką. Mógłby wyjść nie tylko obronną ręką, ale nawet jakis czas utrzymać się przy władzy. Choćby tylko przez okres ratyfikacji planu Younga i konferencji londyńskiej.

Przyjęcie jakiego doznał premier Chautemps, wchodząc do Izby celem odczytania deklaracji rządowej, nie zwiastowało jednak nic dobrego. Powitały go oklaski tylko dwóch stronnictw, socjalistów i radykałów społecznych, reszta natomiast Izby urządziła gorącą owację jego poprzednikowi, p. Tardieu. Gdy po odczytaniu przez premiera deklaracji rządowej zabrał głos deputowany Franklin-Bouillon i imieniem swego stronnictwa, czyli tak zwanej lewicy radykalnej, oświadczył, że frakcja jego, jako taka, nie będzie głosowała za rządem, sytuacja od razu stała się jasna i wszelkie wątpliwości co do dalszych losów nowego rządu momentalnie się rozwiązały. Rząd musiał upaść. Głosowanie, do którego przystąpiono niebawem, wykazało 277 głosów za, a 292 przeciw. Piętnastoma głosami większości rząd został obalony.

Nie tyle o program rządu chodziło większości, a raczej tym posłom i drobnym ugrupowaniom partyjnym, które zadecydowały o losach gabinetu, o ile o skład tego gabinetu. Program p. Chautempsa, jak to zresztą

Z ostatniej chwili.

Obrady Komisji sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. Dziś rano rzybył do Sejmu Premier Bartel, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Komisji robót publicznych, na którym omawiany będzie m. in. wniosek Klubu Narod. żądający wyjaśnień w sprawie koncesji Harrimana. Na posiedzenie przybył również Minister Matakiewicz.

Warszawa, 27 lutego. Dziś o godz.

i w południe rozpoczęło się posiedzenie Komisji nadzwyczajnej dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października. Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Daszyński. Komisja wybrała przewodniczącym ponownie posła Czetwertyńskiego. Następnie Komisja postanowiła powołać szereg dalszych świadków.

Znowu katastrofa samochodowa

pod Wilanowem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. Dziś w nocy na szosie Wilanowskiej, w miejscu, w którym wydarzyła się przed kilku dniami katastrofa samochodowa, zakończono

na śmiercią konsula meksykańskiego Duarte, miał miejsce nowy wypadek samochodowy, w którym 2 osoby odniosły ciężkie rany.

Przed utworzeniem gabinetu franc.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. Z Paryża donoszą: Dzień dzisiejszy upłynie prawdopodobnie na naradach premiera Tardieu z przedstawicielami stronnictw z pośród których zamierza on utworzyć nowy gabinet. Rozwiązanie kryzysu nie jest tak łatwe, jak mogło się wydawać zaraz po obaleniu gabinetu Chautemps. Upadł on, jak wiadomo, 15 głosami, lecz w liczbie tych ostatnich było 9 komunistów, którzy z zasady głosują zawsze z opozycją. Pozostaje więc 6 głosów. Liczba ta oczywiście jest niedostateczna dla zapewnienia gabinetowi stałej większości.

Wobec tego, premier Tardieu zmuszony był do szukania sposobów rozszerzenia tej większości. Usiłowania te zwrócone zostały ku dwóm skrajnym grupom centrowym, mianowicie ku grupie Franklina Bouillon i Danielou, którzy wczoraj wypowiedzieli się za udziałem w gabiniecie koalicyjnym. Jeżeli dodać do tego, że grupa socjalistów republikanów, której przewodniczący Painleve wypowiedziała się w tym samym sensie można uważać, że Tardieu potrafi na tyle posunąć swe zabiegi, że gabinet może być jutro ukonstytuowany.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Między innymi rozpatrywano sprawę organizacji eksportu zboża, unormowanego umową polsko-niemiecką, sprawę akcji rezerw zbożowych i ewentualnego ich udziału w eksporcie zboża, sprawę ulg celnych na niektóre maszyny dla przemysłu węglowego oraz wysłuchano referatu Ministra rolnictwa o sytuacji w rolnictwie. Szczegółowa dyskusja nad wnioskami Ministra rolnictwa odbędzie się

na specjalnym posiedzeniu komitetu ekonomicznego Ministrów, którego termin wyznaczono na jutro.

Warszawa, 26 lutego. (AW). Wczoraj w Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja w sprawie doraźnej pomocy dla rolnictwa. Konferencji przewodniczył Minister Polczyński. Wzięli w niej udział prezes Banku Rolnego Ludkiewicz, gen. Maciszewski z B. G. K., prezes Banku Polskiego Wróblewski oraz prezes P. K. O. Gruber, a wreszcie przedstawiciele rolnictwa.

trafnie, choć nie bez ironji zauważył jeden z deputowanych podczas dyskusji nad deklaracją rządową, niewiele się różnił od programu p. Tardieu. Polityka zagraniczna, już choćby z tego względu, że Briand pozostał na jej czele, miała być kontynuowaniem polityki poprzedniego gabinetu, polityka wewnętrzna też nie miała się zbyt różnić od polityki p. Tardieu, tak, że różnice pomiędzy poprzednim gabinetem a gabinetem p. Chautempsa, sprowadzały się właściwie do kilku nieznacznych odchyleń w dziedzinie szkolnictwa oraz w dziedzinie fiskalnej, o którą się potknął poprzedni gabinet.

Sytuacja wytworzona obaleniem gabinetu Chautempsa wskazuje wyraźnie na to, że kleczenie nieopartych na mocnych fundamentach, zależnych

dziś od jednej przypadkowej większości, a jutro od drugiej, rządów parlamentarnych, jest rzeczą złą i niebezpieczną. Z jednego kryzysu wpada się wtedy w drugi.

Jedynym człowiekiem, co potrafił lawirować wśród skłóconych ze sobą i żartych ambicjami stronnictw, był Poincaré. On może jeden opanowałby dziś sytuację i stworzył rząd na szerokiej, a mimo to mocnej platformie. Poincaré odmówił jednak prezydentowi rządu otrzymaną z powrotem p. Tardieu, którego popularność jest dziś stanowczo bardzo wielka w całej Francji. Czy uda mu się jego misja i jak się doń ustosunkuje lewica radykalna, dowiemy się niebawem.

Wybory na Śląsku.

Warszawa, 27 lutego. (AW). W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wyznaczeniu terminu wyborów do Sejmu śląskiego. Wybory te odbędą się 11 maja. Według nowej ordynacji wyborczej Województwo śląskie podzielone zostanie na trzy okręgi wyborcze, a mianowicie: okręg cieszyński (wybiera 18 posłów), okręg katowicki (wybiera 15 posłów) i okręg Królewska Huta (wybiera 15 posłów).

Henderson o stosunkach polsko-litewskich.

Londyn, 26 lutego. (PAT). Henderson, odpowiadając na zapytanie dotyczące stosunków między Polską a Litwą, powołując się na badania przeprowadzone na miejscu w ramienia Ligi, zaznaczył, że ostateczny raport będzie przedstawiony na majowej sesji Rady Ligi. Jeden z członków Labour Party zapytał, czy jest faktem, że sytuacja między obu krajami jest mniej napięta niż przed 6 miesiącami. Henderson odpowiedział, że zdaje się, iż tak jest w rzeczywistości.

Zgon kard. Mery del Val.

Rzym, 26 lutego. (PAT). Kardynał Mery del Val uległ nagłemu atakowi ślepej kłyszki i poddał się natychmiast operacji, w czasie której zmarł.

Komisja spraw zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. Sejmowa komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego przyjęła wczoraj ustawę o ratyfikacji umowy waloryzacyjnej Polski z Niemcami, poczem przeprowadziła dalszą dyskusję nad exposé Ministra Spraw Zagr. Zaleskiego. Dyskusji tej nie zakończono.

Powrót posła Rauschra.

Warszawa, 27 lutego. (AW). Poseł Rzeszy Rauscher, który bawił ostatnio dłuższy czas w Berlinie, powrócił wczoraj do Warszawy. Poseł Rauscher przywiózł nowe instrukcje rządu Rzeszy, które będą stanowiły podstawę do rokowań, prowadzonych przez delegację niemiecką o zawarciu traktatu handlowego z Polską.

Curtius grozi dymisją.

Berlin, 26 lutego. (PAT). Według informacji prasy niemieckiej, w czasie wczorajszych obrad połączonych komisji parlamentarnych nad umową likwidacyjną z Polską, minister Curtius domagał się bezwarunkowego załatwienia umowy likwidacyjnej z Polską, równocześnie z planem Younga, podkreślając, że żądanie to nie zmienia stanowiska rządu, iż związek prawny między temi umowami nie istnieje. Minister zagroził, że w razie niespełnienia tego żądania ustąpieniem z gabinetu.

Seinfeld na wolności.

Warszawa, 26 lutego. (PAT). Dziś w południe na wniosek obrońcy adwokata Beylina sędzia apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia Jerzy Luxemburg, prowadzący dochodzenia w sprawie podsłuchu telefonicznego, zwolnił z aresztu oskarżonego Jana Seinfelda. Kaucja, którą złożyła rodzina, wynosi 1.000 zł.

Polsko-niemieckie porozumienie zbożowe.

Na północnych rynkach Europy — bo o nie w danym wypadku chodzi — wytworzyła się w czasie ostatniej sytuacji mniej więcej następująca: Kanada, która normalnie rzuca na rynki świata więcej żyta, aniżeli Polska i Niemcy razem wzięte, tego roku wycofała się z rzędu wielkich eksporterów. Okazało się mianowicie, że niepomierne niskie ceny obecne nie pokrywają kosztów transportu. Drugi o wielkich możliwościach eksporter, Rosja Sowiecka, zachowuje się narazie biernie. Na północnych rynkach, importujących żyto pozostały jedynie Polska i Niemcy.

I oto Polska, zwolniona w roku obecnym od cel wywozowych, wystąpiła — to jej przyznać się musi — z wielką siłą jako eksporter żyta i poczęła w szybkim tempie zdobywać rynki północne. Niemcy, chcąc się przeciwstawić tej akcji, zaczęły ratować swą pozycję gwałtownym obniżaniem cen. Po kilku miesiącach tej wzajemnej walki konkurencyjnej usunęła ostatecznie Polska wraz z Niemcami wszystkich innych konkurentów, lecz ceny wywozowe żyta spadły tak znacznie, że przyczyniły się do katastrofalnej wprost niżki cen żyta na rynkach wewnętrznych obu państw.

Tak Polska jak i Niemcy stanęły tedy wobec alternatywy: albo prowadzić drogą wielkimi ofiarami okupowanego dumpingu w dalszym ciągu tę walkę, i ostatecznie kiedyś zawładnąć całym rynkiem północnym, albo też wprowadzić w tę dziedzinę porozumienie, względnie rozejm.

Obrano tę ostatnią drogę.

Rozpoczęły się ożywione na ten temat rozmowy już w listopadzie i grudniu r. ub. W styczniu nastąpiło prowizoryczne załatwienie sprawy przez wzajemne wstrzymanie świadectw wywozowych po dzień 10 lutego 1930 i przez sprzedaż zapasów polskiej rezerwy zbożowej w ilości 20,000 tonn konserwom Scheuera po cenie o kilka złotych wyższej, niż cena rynkowa w Polsce. Ostatecznie w dniu 17 lutego br. została podpisana umowa polsko-niemiecka, która na pewien przynajmniej okres czasu kładzie kres szczególnie ostrej w ostatnich miesiącach konkurencji polsko-niemieckiej w dziedzinie eksportu żyta.

Głównym zadaniem umowy jest centralizacja eksportu żyta z obu państw i przydział zleceń na wywóz specjalnym organizacjom eksportowym obu kontrahentów. W tym celu powołuje się do życia komisja polsko-niemiecka, składająca się z sześciu członków w połowie z przedstawicieli Polski, w połowie Niemiec. Dla przeprowadzenia handlowej działalności Komisji powstaje spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem wpłaconym w równych częściach przez obie strony, przyczem spółnikami zostają z ramienia Polski Państwowe Zakłady Zbożowe, zaś z ramienia strony niemieckiej Deutsche Getreide Handelsgesellschaft. Zaznaczyć przytem należy, że umowa ma na celu jedynie uregulowanie obrotu żytem z kampanji roku ubiegłego, zawarta bowiem została na czas od 10 lutego do 1 lipca 1930.

Eksport żyta z obu krajów ma odbywać się zasadniczo jedynie za pośrednictwem polsko-niemieckiej komisji. Każdy z rządów obowiązuje się wydawać świadectwa wywozowe względnie przywozowe na takie ilości żyta, które sprzedane zostaną za pośrednictwem tej komisji. Z ogólnej sprzedaży w okresie od 10 lutego do 1 lipca na Polskę przypadnie 40 proc. sprzedanej ilości żyta a na Niemcy 60 procent.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia cel i treść zawartej umowy. Niewątpliwie są w niej momenty, które wolelibyśmy widzieć unormowane inaczej. Tak np. nie całkiem słusznym jest przydział sprzedanego żyta wedle normy 2:3 na niekorzyść Pol-

ski. Taksamo niezbyt pocieszającym jest fakt, że na razie siedzibą komisji jest Berlin, choć zastrzeżono, że ze względu celowości gospodarczej siedziba ta może być przeniesioną gdzie indziej. Zachodzi obawa, czy w interesach załatwiających w Berlinie interesy zbożowe nie wyrobi się z czasem przekonanie, że nawet polskiego zboża należy szukać w Berlinie.

Ale faktem jest, że czynniki, którym powierzono realizację umowy, uczyniły wszelkie wysiłki, by wytargować na naszą korzyść jak najwięcej. Pewne ustępstwa były konieczne już choćby z tego powodu, że Niemcy o-

fiarowali wzajemnie za to swą znakomitą organizację eksportu, której my nie posiadamy, a z której przecież teraz będziemy korzystać. Umowę zaś samą należało zawrzeć koniecznie, bo nietylko że usunie ona szkodliwą konkurencję polsko-niemiecką w dziedzinie eksportu żyta, ale co może jeszcze ważniejsze, stworzy ona podstawy do wybudowania przez nasze organizacje handlowe aparatu eksportowego, stojącego na poziomie wymagań światowych i wpłynie wogóle na racjonalizację handlu zbożem.

L.

Rezolucja plenum Senatu w sprawie prześladowań religijnych w Rosji.

Warszawa, 27 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Senatu sen. Rogowicz (BB.), referował projekt ustawy o poborze rekruta, zaznaczając krótko, że wprawdzie Polska przejęta jest duchem szczerego pokoju, ale wobec zbrojenia się sąsiadów, znajduje się w tej smutnej konieczności, że nie może się rozbroić ani też zmniejszyć kontyngentu rekruta. Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. Boguszewski (BB.) uzasadniał projekt ustawy o wypłacie części zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928. Sen. Lempke (BB.) proponuje rezolucję wzywającą Rząd, aby przy wypłacie tego dodatku uwzględnił także tych pracowników państwowych, którzy korzystają, względnie korzystali z mieszkania służbowego, gdyż dodatek ten ma charakter zasiłku. U-

stawę oraz rezolucję przyjęto.

Wśród zgłoszonych interpelacji znalazła się interpelacja sen. Thulliego (Ch. D.) do Prezesa Rady Ministrów w sprawie prześladowań religijnych w Rosji. Brzmi ona, jak następuje: Prześladowanie przez rząd sowiecki wszelkich wyznań religijnych wywołuje oburzenie całego świata cywilizowanego i współczucie dla nieszczęśliwych ofiar. Sądym, że Polska powinna przyłączyć się do protestu innych narodów przeciwko niesłychanemu gnębieniu wierzących Rosjan. Dlatego zapytujemy Prezesa Rady Ministrów, czy skłonny jest w odpowiedni sposób przedstawić rządowi ZSSR. konieczność ustanowienia wolności wierzeń w Rosji.

Interpelację podpisały wszystkie kluby.

Rewolucja w San Domingo.

San Domingo, 26 lutego. (PAT.). Zrewoltowana ludność cywilna, występując przeciwko administracji obecnego prezydenta republiki, który zabiega o przedłużenie swego mandatu, zawładnęła prawie w całości północną i centralną częścią kraju oraz okolicami stolicy. Aczkolwiek według doniesień urzędowych nie doszło do żadnych starć, dzienniki wychodzące w

Haiti donoszą, że 3 osoby zostały zabite, zaś kilka odniosło rany.

San Domingo, 26 lutego. (PAT.). Rewolucjoniści wtargnęli dziś rano do stolicy i zajęli bez trudu i bez rozlewu krwi cytadelę oraz szereg gmachów publicznych. Prezydent oraz wiceprezydent republiki mieli się schronić do gmachu poselstwa francuskiego.

Konferencja morska w Londynie nie przerwie swoich prac.

Londyn, 26 lutego. (PAT.). Wznowienie narad urzędowych konferencji morskiej ulegnie dalszej zwłoce wobec ponownego upadku rządu francuskiego. W wyniku wczorajszych wypadków w Paryżu delegacja francuska nie przyjedzie dziś do Londynu. Oczywiście zwłoka będzie trwała tak długo, póki nie zostanie utworzony nowy gabinet francuski, który uzyska poparcie większości Izby. Tymczasem przewodniczący delegacji mocarstw, którzy mieli się spotkać jutro, postanowili odbyć zebranie dziś popołudniu, aby naradzić się nad sytuacją.

Londyn, 26 lutego. (PAT.). Szefowie delegacji brytyjskiej, Stanów Zjednoczonych, japońskiej i włoskiej oraz ambasador francuski w Londynie od-

byli dziś popołudniu w gabinecie premiera Mac Donalda w Izbie gmin naradę nad sytuacją, która wytworzyła się na konferencji morskiej wskutek trwania kryzysu gabinetowego we Francji. O naradzie tej ogłoszono komunikat, stwierdzający, że prace konferencji na wytycznych tych samych co dotychczas, odbywać się będą nadal w zależności od zgody delegacji francuskiej. Komunikat dodaje, że tymczasem toczą się narady prywatne między delegatami i prace podkomisji technicznych, które posuwają się naprzód. Komunikat tej treści przyjęto w kołach politycznych z zadowoleniem jako świadczący, że kryzys gabinetowy we Francji nie zahamuje prac konferencji.

Sprawa komisarzy Kas Chorych przedmiotem obrad Komisji budżetowej.

Warszawa, 26 lutego. (PAT.). Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała wczoraj sprawozdania specjalnej podkomisji, powołanej do zbadania form prawnych zarządzeń Gł. Urzędu Ubezpieczeń i Okręg. Urzędów Ubezpieczeń i Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń w zakresie nadzoru nad Kasami Chorych. W konkluzji swego sprawozdania podkomisja postawiła szereg wniosków, w których uznano niektóre zarządzenia organów nadzorczych za bezprawne. Poza tem podkomisja

uważa za wskazane powołanie specjalnej komisji ankietowej, której zadaniem będzie zbadanie całokształtu gospodarki Kas chorych, Związków Kas chorych oraz działalności Urzędów ubezpieczeniowych.

W odpowiedzi na sprawozdanie podkomisji dyr. Szubartowicz odczytał w imieniu Ministra Pracy Prystora oświadczenie, z którego wynika, że Minister uważa wnioski podkomisji za niemożliwe dla siebie do przyjęcia. Polemizując z zarzutami przytoczonymi

w sprawozdaniu, Minister wykazuje, zgodnie zresztą z podkomisją, że rządy komisarskie w Kasach chorych nie są bynajmniej wynalazkiem Ministra, gdyż znaczna liczba komisarzy w tych Kasach urzędowała już przed objęciem przez Ministra jego stanowiska i nie zwracało to wówczas niczyjej uwagi. Jeżeli sprawa ta obecnie wywołuje tyle krytyk i oburzenia, można to wytłumaczyć raczej walką polityczną przeciwko Ministrowi osobiście, niż jakimkolwiek względami rzeczowymi. Następnie Minister oświadcza, że do badania przeprowadzonego przez podkomisję nie może mieć zaufania z różnych względów. Wszelkich źródełowych i obiektywnych badań Minister oczekuje z zupełnym spokojem i ufnością i dlatego wypowiada się całkowicie za wnioskiem podkomisji w sprawie powołania czy to komisji ankietowej czy innej odpowiedniej komisji, któraby dając gwarancje bezstronności, zbadała całokształt zarządzeń Ministerstwa w stosunku do Kas chorych, jak i gospodarki Kas chorych. W najbliższym czasie Minister zamierza przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o powołaniu tych nadzwyczajnych komisji.

Nad sprawozdaniem podkomisji wywiązała się dyskusja, w wyniku której komisja budżetowa postanowiła przyjąć do wiadomości powyższe sprawozdanie. Na tem obrady zakończono.

Tardieu tworzy gabinet.

Paryż, 26 lutego. (PAT.). Dzienniki nie są bynajmniej zdziwione upadkiem gabinetu, podkreślają jednak drażliwą sytuację parlamentarną, wynikającą z ostatniego głosowania w izbie. Naogół dzienniki zgadzają się co do tego, że jedynie możliwą kombinacją w Izbie, podzielonej na dwie mniej więcej równe części, jest utworzenie gabinetu koncentracyjnego. Wśród kandydatów na stanowisko prezesa Rady Ministrów wymieniane są nazwiska Poincarego, Tardieu i Brianda, względnie jednego z senatorów o tendencjach bardziej umiarkowanych.

Paryż, 26 lutego. (PAT.). Tardieu nie przyjął misji utworzenia gabinetu, wysuwając jako kandydata na stanowisko premiera Poincarego. Tardieu opuszczając pałac Elizejski, po rozmowie z Dcumerguem, która trwała 40 minut, oświadczył, że z racji sytuacji politycznej oraz ze względu na 4 wielkie zagadnienia międzynarodowe obecnej chwili, jak konferencja londyńska, sprawa zastosowania planu Younga, konferencja genewska i kwestja komisji Zagłębia Sarry, wydaje mu się, że Poincare jest osobistością bardziej właściwą niż ktokolwiek inny do utworzenia gabinetu, zakrojonego na szeroką skalę unji republikańskiej. Tardieu dodał, że o ileby Poincare przyjął ofiarowaną mu misję to on byłby szczęśliwym, mogąc służyć mu swą współpracą.

Paryż, 26 lutego. (PAT.). W chwili przyjazdu do pałacu Elizejskiego Poincare oświadczył przedstawicielom prasy, że ze względu na stan zdrowia nie przyjmie misji utworzenia gabinetu, uczyni jednak wszystko, aby pomóc Tardieu do utworzenia rządu. Poincare dodał, że nie wejdzie w skład gabinetu, gdyż potrzebuje kilku-miesięcznego odpoczynku.

Paryż, 26 lutego. (PAT.). Tardieu przyjął misję utworzenia gabinetu.

Paryż, 26 lutego. (PAT.). Tardieu zamierza utworzyć gabinet koncentracji republikańskiej przy współpracy radykałów socjalnych. Poincare ze swej strony ma ich przekonać o potrzebie wzięcia udziału w nowym rządzie. W razie nieudania się tej akcji, Tardieu utworzy gabinet o orientacji niemal identycznej, jak orientacja jego poprzedniego gabinetu. Według informacji z ostatniej chwili, grupa radykałów socjalnych Izby i Senatu odmówiła udziału w rządzie Tardieu.

Markiz Claes Lagergren.

Podkomorzy papieski.

Rzadko któremu człowiekowi ziszczyły się tak w całej pełni najśmielsze jego sny młodzieńcze jak synowi zamężnego wieśniaka szwedzkiego, Claesowi Lagergrenowi. Marzeniem młodego człowieka było wieść kiedyś życie arystokraty wśród arystokratów, stykać się z szlachtą, członkami domów panujących a nawet z monarchami i samym Papieżem. I wszystko to spełniło się.

Już w kołysce nastąpił pierwszy jego kontakt ze szlachtą; matką chrześną była mu baronowa. W 19-ym roku życia przybywa jako korespondent do pewnego składu win w Bordeaux. Pewna starsza dama, umierając, zapisuje mu 50.000 franków. Przy pomocy tych pieniędzy zwiedza Hiszpanję, dostaje się w pobożne katolickie koła i postanawia przejść na katolicyzm. Wkrótce też realizuje w Rzymie to postanowienie a w tamtejszych kołach katolickich szybko zaczynają zwracać baczną uwagę na pięknego, utalentowanego młodego człowieka z północy. Claes Lagergren, który posiadał wiele zdolności artystycznych i dużo zrozumienia dla tradycji i form, zdobył wśród studiów i podróży szerokie wykształcenie i znajomość wielu języków. W latach 1885 i 1895 ukazały się zbiory jego poezji, potem opisy podróży a nadto był przez pewien czas czynny jako korespondent szwedzkich pism.

Jego umiłowanie tradycji i domu Bourbonów — uchodził za szczególnego znawcę historii francuskiego dworu i zwykł był wkładać żalobę w rocznicę śmierci Marii Antoniny — zjednało mu sympatje wysokiej katolickiej szlachty. Na jego szczęście arcybiskup barceloński, który dużo współdziałał przy jego przejściu na katolicyzm, został w Rzymie kardynałem i ułatwił mu znajomość z innymi kardynałami. Tej wysokiej protekcji zawdzięczał Lagergren mianowanie go w r. 1884 czynnym podkomorzym Papieża Leona XIII a w r. 1889 nadanie mu dziedzicznego tytułu, papieskiego markiza. W dwa lata później licząc lat 38, ożenił się z bardzo bogatą Amerykanką Karoliną Russel,

co umożliwiło mu kupno jednych z najpiękniejszych historycznych zamków Szwecji, starego Tyresö, koło Sztokholmu, gdzie spędzał większą część roku, o ile nie bawił w podróży lub nie pełnił służby przy papieżu. Albowiem urząd papieskiego podkomorzego zachował także pod Piusem X., Benedyktem XV. i Piusem XI. w Rzymie, gdzie zmarł przed niewielu dniami, zamieszkiwał przestronny Palazzo Brancaccio. Tak tu jak i w Tyresö nagromadził liczne skarby sztuki.

Claes Lagergren opisał historję swego niezwykłego życia w ośmiu tomach pamiętników „Mitt livs minnen“ w sposób naprawdę wytworny, dowcipny i miły.

O jego ciętości mówi wiele następująca anegdota. Kiedy Lagergren dzięszniejszego znanego szwedzkiego architekta prof. Ragnara Oestberga, przedstawił jeszcze jako młodego stypendystę, w Rzymie księżniczce Beatriczy Altieri, ta zapytała: „Czy pański młody przyjaciel jest katolikiem?“ Dyplomatyczna odpowiedź papieskiego podkomorzego brzmiała: „Jeszcze nie, księżno...“

Gd.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 27 lutego 1930.

W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 14 lutego 1930 r. zamianował:

Artystę malarza Jana Henryka Rosena, profesorem nadzwyczajnym rysunków figuralnych na Wydziale ogólnym Politechniki lwowskiej.

(„Monitor Polski“ Nr. 45 z dnia 24 lutego 1930 r.)

Wicekonsul St. Zjedn. w Warszawie wmieszany w aferę fałszerstw paszportowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Od dłuższego czasu władze śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie fałszowania list wjazdowych do Stanów Zjednoczonych dla emigrantów z Polski. Dochodzenia prowadzone są zarówno przez władze polskie jak i amerykańskie. W sprawę jest wmięszany wicekonsul Stanów Zjednoczonych w Warszawie Harry Hall. Na trop afery wpadły władze polskie w czerwcu 1929, gdy w hotelu Londyńskim na Nalewkach aresztowano niejakiego Moryca Baskina, obywatela amerykańskiego, przy którym znaleziono różne dokumenty, amerykańskie blankiety paszportowe i obfitą korespondencję między Nowym Jorkiem i Warszawą. W kilka dni po aresztowaniu Baskina, interwenjował u władz polskich wicekonsul amerykański Hall, twierdząc, że Baskin jest niewinny i prosząc o zwolnienie go z aresztu. Wskutek tej interwencji Baskina zwolniono. Natychmiast po uwolnieniu uciekł on do Ameryki. W kilka tygodni potem władze śledcze w Warszawie otrzymały od policji w Nieświeżu wiadomość, iż wypuszczony Baskin wywozi kobiety za fałszywymi paszportami do Ameryki, biorąc z nimi fikcyjne śluby. Aresztowane w Nieświeżu 4 kobiety miały paszporty i wizy podpisane

przez wicekonsula Halla oraz fałszywe akty ślubne z podpisem rabina Kestenberg z Wawra. We wrześniu w pobliżu konsulatu amerykańskiego na ul. Jasnej aresztowano również 4 osoby, przy których znaleziono dokumenty na wyjazd do Ameryki, podpisane przez wicekonsula Halla oraz wicekonsula Corcorana. Podpis wicekonsula Corcorana, był, jak się okazało, sfalszowany. W związku z tą sprawą policja aresztowała 3 osoby z konsulatu amerykańskiego, a mianowicie Marjana Zaspalka, który był klasyfikatorem: stanu zdrowia, oraz 2 wóźnych konsulatu. Jak ustalono, sprzedawali oni fałszywe blankiety i podrobione wizy, biorąc po 600 dol. od osoby. Następnie w hotelu Rosja przy ul. Nowolipki aresztowano Leona Szapiro, który był pośrednikiem między Baskinem i wicekonsulem Hallem a emigrantami. W związku z tą sprawą zatrzymano 17 osób. Wicekonsul Hall wyjechał na urlop do Ameryki, gdzie go aresztowano na polecenie konsula amerykańskiego w Warszawie Cole. Razem z nim aresztowano również Baskina, który uciekł do Polski. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi sędzia do spraw szczególnej wagi Wtuński.

Wyrok w procesie Czumy.

Sosnowiec, 26 lutego. (PAT). Dziś Sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił wyrok w procesie przeciwko członkom P. P. S. Lewicy, mocą którego 20 oskarżonych skazano na karę więzienia od 1 — 4 lat, 4 oskarżonych zaś uwolniono. W motywach wyroku Sąd stwierdza między innymi, że została udowodniona skazanym łączność i zależność od komunistycznej partii polskiej i dążność do obalenia obecnego ustroju Rzplitej drogą rewolucji. Między innymi Czuma skazany został na 1 rok więzienia.

Plany Amanullaha.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bombaj, 27 lutego. Jeden z tujszych dzienników muzułmańskich stwierdza, że wizyta b. króla Amanullaha w Angorze pozostaje w związku z projektowaniem małżeństwem prezydenta Mustafy Kemala z siostrą b. króla Afganistanu. Dziennik donosi również, że prezydent Turcji zamierza powierzyć b. królowi Amanullahowi misję odwiedzenia szeregu krajów muzułmańskich i zbadania w nich warunków ekonomicznych celem nawiązania z nimi stosunków handlowych.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

(S—W)

Europejski przewodnik po literaturze polskiej.

Pod takim tytułem omawia w ostatnim „Czasie“ prof. T. Sinko zarys historii literatury polskiej, pomieszczony przez prof. Juljusza Kleinera w światowym wydawnictwie niemieckim Oskara Walzla p. t. „Handbuch der Literaturwissenschaft“.

I rzeczywiście tytuł taki wydaje się najstuszniejszy. Bo po raz pierwszy, od wyjścia niemieckiej „Geschichte der Polnischen Literatur“ prof. Brücknera, pojawia się na arenie piśmiennictwa światowego opracowanie literatury naszej, nie tylko przeznaczone dla Europy, ale także traktowane naprawdę po europejsku.

Do skrócenia takiej krótkiej (na 10-ciu arkuszach druku in 4-o) a syntetycznej pracy o polskim piśmiennictwie, od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy, — nikt z młodszych historyków literatury polskiej nie był tak silnie predestynowany, jak właśnie prof. Kleiner. Szeroka znajomość literatur europejskich, specjalnie od 18 wieku począwszy, głębokie studia nad romantyzmem i epoką romantyczną, doskonałe przygotowanie filozoficzne, socjologiczne i estetyczne, rzadka umiejętność przenikliwego analizowania, jak i wyjątkowa zdolność do świetnej syntezy, wreszcie pióro, jakich mało w Polsce, — oto kwalifikacje prof. Kleinera, które właśnie jemu pozwoliły zabrać głos — po Brücknerze — o literaturze naszej na forum nauki europejskiej.

Zarys literatury polskiej, dany w wydawnictwie Walzla przez prof.

Kleinera, jest naprawdę znakomitem i nawskróś oryginalnym ujęciem całości kształtu naszego piśmiennictwa. Naturalnie, że w centralnym punkcie przedstawił znalazł się tutaj romantyzm polski z Mickiewiczem, Słowackim i Krasińskim na czele, romantyzm, w którym duch Mickiewicza stanowi jakby słoneczne ognisko wszystkiego, ale równocześnie nie zaniedbał autor starań, aby w jasnym i trafnym świetle przedstawić także inne okresy naszego piśmiennictwa. Znalazły więc należyte uwzględnienie i oryginalną ocenę zarówno plody naszego piśmiennictwa średniowiecznego, jak i okres Renesansu polskiego, jak literatura nasza barokowa, rokokowa i stanisławowska, jak wreszcie początki literatury narodowej przed Mickiewiczem. Równie interesująco przedstawia się i to wszystko, co następuje po wielkim rozblasku romantyzmu polskiego. A więc: literatura po roku 1863, „Młoda Polska“ i literatura nasza w dobie najnowszej, w okresie odrodzonego Państwa Polskiego. Do najświetniejszych ustępów tej pracy zaliczyć należy to, co prof. Kleiner pisze o wielkiej trójcy naszych romantyków, dalej ustęp o Janie Kochanowskim, o Krasińskim, o Sienkiewiczu, Wyspiańskim, o powieści nowoczesnej Polski i o najnowszych kierunkach w literaturze.

Autor ma swój szczególny punkt patrzenia na pewne sprawy naszej literatury. Wie doskonale, że piśmiennictwo nasze jest późniejsze, czasowo

i kulturalnie, od literatur obcych, zagranicznych, ale też widzi w nim niejednokrotnie jakby punkty najwyższe, punkty końcowe, momenty ostatecznego spełnienia i syntezy danego kierunku europejskiego. Kochanowski jest dla niego najświetniejszą syntezą antyku z chrześcijaństwem i nowoczesnością, zwłaszcza w liryce, Krasiński — ideałem twórczości czysto intelektualistycznej, a bez Mickiewicza i jego poezji przeżycia, bez Słowackiego i jego poezji marzenia, bez Krasińskiego i jego poezji przemyślenia, — obraz romantyzmu europejskiego nie byłby pełny.

Prawdziwie zadziwiająca jest bystra i wszechstronna orientacja prof. Kleinera w nowszej i najnowszej literaturze polskiej; zna on tu każdego pisarza, każde dzieło, i wszystkim potrafi wyznaczyć należyte miejsce na wielkim obszarze literatury. Najnowszej literaturze polskiej, literaturze Polski niepodległej, wytyka wprawdzie pewną różnorodność kierunków, pewien niepokój, brak drogi centralnej, wahanie się i eksperymentowanie, ale usprawiedliwia ten stan rzeczy nieustaleniem gruntu i atmosfery, a każdemu zjawisku literackiemu umie dać właściwe określenie i wyraz.

Bardzo ciekawe są również uwagi ogólne prof. Kleinera o naszej literaturze narodowej i o przyczynach, dla których nie znalazła ona dotąd takiego rozpowszechnienia w Europie, jak piśmiennictwa inne. Znana jest zagrańnicą przedewszystkiem nasza proza, mianowicie nasza powieść. A tymczasem najcenniejsze szczyty swego rozwoju osiągnęła literatura polska właśnie w poezji, która zawsze tak trudna

jest do przekładania. Pozatem szłemu rozpowszechnieniu wybitnie narodowy charakter naszej literatury, tak silnie związanej z tragicznym życiem narodu. Ten charakter narodowy oddalał od nas czytelników europejskich, którzy nie wiedzieli o tem, że w arcydziełach naszego piśmiennictwa narodowość kojarzy się tak mocno i przedziwnie z pierwiastkiem ogólnoludzkim i boskim.

Praca prof. Juljusza Kleinera, obejmująca całość piśmiennictwa naszego, może niewątpliwie w pewnych punktach skłaniać do polemiki, czy do innego ujęcia pewnych problemów historyczno-literackich. Ale nikt nie zaprzeczy, że ta „Polnische Literatur“ napisana jest świetnie, ujęta oryginalnie przez uczonego i pisarza jednego z najpierwszych i że natchniona jest takim ciepłem umiłowania, takim entuzjazmem dla przedmiotu, taką umiejętnością propagowania rzeczy, które uważa się za piękne i wielkie, — iż niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania naszego piśmiennictwa w sferach naukowych i inteligentnych całej Europy i ułatwi literaturze polskiej zajęcie tego stanowiska, które w panteonie literatur europejskich oddawna się jej należy. I za to winniśmy autorowi prawdziwą wdzięczność!

Nakoniec jedna jeszcze uwaga: zarys literatury polskiej, opracowany przez prof. Kleinera dla obcych, powinien być czempredziej przełożony na język polski; stanowiąłby z pewnością jedną z najcenniejszych i najsamodzielniejszych podręcznych książek traktujących o tym przedmiocie.

W obliczu doniosłych projektów ustawodawczych.

Unifikacja ustawodawstwa polskiego poczyniła w roku 1929 poważne postępy. W ciągu tego czasokresu wydana została ustawa o ustroju sądów powszechnych, a obok niej jednolity kodeks postępowania karnego. W ten sposób prawodawca nasz zunifikował podstawy ustroju sądowego w całym Państwie, a jednocześnie zunifikowana została doniosła dziedzina przepisów o postępowaniu karnym.

Przed naszą Komisją Kodyfikacyjną leżą w dalszym ciągu zadania niesłychanie rozległe. Krótko mówiąc, unifikacji wymaga proces cywilny oraz całe prawo materialne, t. zn. kodeks cywilny, handlowy i karny. Praca Komisji Kodyfikacyjnej odbywa się w warunkach trudnych, a z uwagi na doniosłość przedmiotu, pośpiech nie może tu być wskazany.

Praca Komisji Kodyfikacyjnej potrwa niewątpliwie czas dłuższy, ale, jak wieść niesie, pewne doniosłe projekty ustaw są już przez Komisję przygotowane i można oczekiwać, że jeszcze w tym roku znajdą się one w parlamencie. Do tych „bliskich“ ustaw zaliczyć należy w pierwszym rzędzie kodeks postępowania cywilnego. Ta ostatnia ustawa ureguluje i zunifikuje doniosłą dziedzinę norm procesualno-cywilnych. Zaznaczyć w tem miejscu wypada, iż zwłaszcza w dziedzinie procedury cywilnej życie gwałtownie woła o reformy. Przedewszystkiem procedura egzekucji wyroków wywołuje nieustanne sarkania wierzycieli. Terminy przy wyznaczaniu licytacji winny być skrócone. Postępowanie t. zw. klauzulowe z weksli protestowanych zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo, iż dłużnik w ciągu 3 dni udzielonych mu do zapłaty, licząc od daty doręczenia nakazu egzekucyjnego do dnia zajęcia, zdoła ukryć wszystkie swe ruchomości.

Należy przypuszczać, iż nowa procedura usunie powyższe dotkliwe dla życia gospodarczego braki i przekształci postępowanie egzekucyjne w duchu potrzeb zawsze żywo pulsującego obrotu handlowego.

Jest jeszcze jeden projekt ustawy niezwykle doniosłej, a mającej niezadługo wejść pod debaty parlamentarne. Jest to ustawa o organizacji palestry.

Kwestja organizacji palestry, jak czytamy w artykule wstępnym „Gazety Sądowej Warszawskiej“ Nr. 1 z 1930 r., jest sprawą niesłychanie trudną. Łączy się z nią przedewszystkiem — czytamy dalej — kwestja numerus clausus. Nadmiar adwokatów sprządza istotnie obniżenie poziomu zawodowego i intelektualnego członków palestry, przyczynia się więc istotnie do zmniejszenia powagi stanu. To też interes Państwa i społeczeństwa, jak słusznie podkreśla „Gazeta Sądowa“, wchodzi tu w grę i wysuwa się na czoło zagadnienia. W związku ściśmym z tym problemem przeludnienia w adwokataturze stoi sprawa reformy aplikacji adwokackiej. W sferach prawniczych mówi się dziś o tem bardzo wie-

le. Niektóre prowincjonalne Rady Adwokackie, jak wieść niesie, stosują już restrykcje wobec nowozgłaszających się aplikantów. Stołeczna Rada Adwokacka poczyniła też pewne kroki w kierunku rozwiązania tego drastycznego zagadnienia w jednym z ostatnich swych komunikatów, zwróconych do członków. W każdym razie wszystko to są półśrodki, sprawa zaś napływu do adwokatatury musi być rozważona i uregulowana wszechstronnie z uwagi na wchodzący w grę z jednej strony

interes powagi korporacji, z drugiej zaś na przyszłość naszej młodzieży prawniczej, której po latach pracy i studjów nie można pozbawiać podstaw egzystencji.

Jak z powyższych uwag widzimy, stoimy w obliczu doniosłych dyskusyj i rozstrzygnięć ustawodawczych, które szersza opinja publiczna winna się bezwarunkowo zainteresować ze względu społecznych i... egoistycznych.

K. Kl.

Powiatowy Zjazd delegatów BBWR. w Samborze.

Ubiegłej niedzieli w sali Rady pow. w Samborze, wypełnionej przybyłymi delegatami do ostatniego miejsca, odbył się Zjazd członków i sympatyków BBWR. powiatu samborskiego, celem zaznajomienia się z obecną sytuacją gospodarczą i polityczną Państwa.

W zjeździe wzięli udział pp.: poseł Wojtowicz i p. Exner ze Lwowa oraz poseł miejscowy p. Ziemiak.

Zjazd zagał przez Zarząd Okręgowego Ludwik Ekiert, wykazując konieczność utrzymania w dobrej obecnej ścisłego kontaktu z reprezentacją parlamentarną Bloku, poczem przewodniczącym został dr. Zwarycz, sekretarzem p. Dymka, zastępcami przewodniczącego pp. Byrka z Sambora i Ortymowicz z Doroszoła.

Z kolei udzielił przewodniczący głosu posłowi Wojtowiczowi, który w sposób należyty naświetlił sytuację gospodarczą i polityczną kraju, podał przyczyny międzynarodowe i lokalne ciężkiego położenia gospodarczego i omówił środki zaradcze, zastosowane

przez Rząd dla opanowania sytuacji. W dalszym ciągu swego przemówienia poinformował zebranych o pracach i stanowisku posłów BBWR. w sprawie samorządu dla Małopolski.

Po referacie, nagrodzonym okłaskami, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w niej pierwszy przemawiali p. Edward Ekiert. Mówca wykazał na przykładach z Sejmu wziętych niedomagania naszej Konstytucji i naszego parlamentaryzmu. Inni mówcy nawoływali do jedności i umocnienia organizacji BBWR.

Delegat ze Lwowa p. Exner podkreślił wydatną dotychczasową działalność Zarządu Okręgowego i omawiał sprawy organizacyjne.

W końcu uchwalono rezolucję, wyrażającą hołd i cześć Panu Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu, zaufanie Klubowi parlamentarnemu BBWR. i aprobowano stanowisko zajęte przez posłów B. B. W. R. w Sejmie w sprawie samorządu dla Małopolski.

Z sali koncertowej.

Alma Rosé.

Koncert młodziutkiej wiolinistki, Almy Rosé, córki znanego koncertmistrza Opery Państwowej w Wiedniu i twórcy kwartetu smyczkowego im. Roségo oraz siostrzenicy wielkiego Mahlera, obudził zrozumiałe zainteresowanie w sferach muzycznych Lwowa. Alma Rosé nie zawiodła oczekiwań publiczności, okazała się bowiem artystką poważną i sumienną, choć nie zupełnie jeszcze dojrzałą, co jest zrozumiałem samo przez się, jeżeli się zważy jej bardzo młody wiek. Ton jej brzmień bardzo ładnie w pozycjach niższych, gorzej w wyższych, w czem niezawodnie winę ponosi w znacznym stopniu sam instrument; nie jest też jeszcze nienaganny sam sposób osadzenia tonu (to, co się po niemiecku nazywa powszechnie »Tonansatz« na skrzypcach). Jeżeli chodzi o technikę, mieliśmy dowody, że artystka nie cofa się już dziś przed problemami bardzo trudnymi, niejednokrotnie prze-

rastającymi jej siły, jak np. w koncercie Wieniawskiego, gdzie brak było precyzji i jasności zwłaszcza w oddaniu części pierwszej.

Przechodząc z kolei do oceny duchowej strony gry Almy Rosé, podkreślmy przedewszystkiem powagę i obiektywizm, cechujący jej interpretację Sonaty Brahmsa. Wprawdzie tempo było naogół zbyt rozciągnięte, a środkowej części brakowało wrażenia wewnętrznej spójności, styl jednak — naogół biorąc — był wniebnie zachowany. Podnieść to należy tem więcej, że osobiście bliższym był koncertantce program II. części koncertu, gdzie miał sposobność przejawiać się jej nieco sentymentalny liryzm i młodociany temperament. To też Czajkowski, Paganini i Sarasate obudzili największy entuzjazm na sali, a wywołaniom i naddatkom nie było końca.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Ilu mamy w Polsce lekarzy.

W Polsce praktykuje obecnie (dane z 1929 r.) 10.248 lekarzy, czyli, że jeden lekarz wypada przeciętnie na 2.900 mieszkańców. Warszawa posiada 2.192 lekarzy, to znaczy, że jeden lekarz przypada na 500 mieszkańców stolicy. Drugie miejsce co do ilości (absolutnej) lekarzy zajmuje Lwów; posiada on 1.431 doktorów medycyny na 240.000 ludności, a więc jednego na każde 167 mieszkańców; stosunkowo zatem (procentowo) Lwów ma trzy razy więcej lekarzy, niż Warszawa. Kraków w liczy 1.031 lekarzy, co przy 205.000 mieszkańców daje jednego lekarza na 200 Krakowian (w przybliżeniu). Następne miejsce pod względem ilości lekarzy zajmuje Łódź; ma ona 808 doktorów na około 600.000 mieszkańców, co daje jednego lekarza na 740 osób. Dalej idzie Poznań

z 702 lekarzami, co przy 248.000-nej ludności daje jednego lekarza na 357 mieszkańców. Wilno przy 190.000 ludności posiada 452 lekarzy, czyli jednego na 420 obywateli (w przybliżeniu). Lublin ma 432 doktorów na 116.000 mieszkańców, a więc jeden lekarz wypada na 270 mieszkańców.

W ten sposób procentowo największej lekarzy posiada Lwów (jeden na 167). Drugie miejsce zajmuje Kraków (jeden na 200), dalej idzie Lublin (1 na 270), Poznań (1 na 357), Wilno (1 na 420), Warszawa (1 na 500), Łódź (1 na 808).

Lekarzy dentyków jest w Polsce 3.014, felczerów 2.347, akuserek 7.167, to znaczy prawie tyle, co lekarzy. ro.

Prasa brazylijska o Polsce.

W znanym dzienniku brazylijskim „O Jornal“ ukazało się ostatnio 5 korespondencji z Polski pod ogólnym tytułem „Kraj, który zmartwychwstał“. Autorem tych korespondencji jest p. Sergio Buarque de Hollanda, który odbył dłuższą podróż po Europie, a m. in. zwiedził dokładnie Polskę. Pierwsza korespondencja poświęcona jest wywiadowi z marszałkiem Senatu, prof. Szymańskim. Autor z wielkim uznaniem wyraża się o prof. Szymańskim, przypominając jego działalność na terenie brazylijskim i podkreślając jego doskonałą znajomość spraw brazylijskich i zainteresowanie dla bieżących problemów politycznych i gospodarczych tego kraju. Inna korespondencja opisuje wrażenia autora z pobytu na P. W. K.

Scharakteryzowawszy w ogólnych zarysach ogrom Wystawy, p. Hollanda poświęca szereg uwag Poznaniowi, który ze względu na swe tradycje historyczne i znaczenie gospodarcze, został wybrany jako teren dla pierwszej Powszechnej Wystawy Polskiej. P. Hollanda zaznacza, że Wystawa najlepiej wykazuje, jak dalece fałszywe są opinie, jakoby Polska była państwem sezonowym, lub „niemożliwością ekonomiczną“. Poza tem korespondent „O Jornal“ charakteryzuje najważniejsze przejawy życia rolniczego Polski, wskazując na ważne zdobycze w tej dziedzinie. Wreszcie w ostatniej korespondencji omawiane jest życie przemysłowe Polski Odrodzonej (górnictwo, hutnictwo, metalurgia, przemysł chemiczny itd.).

Wszystkie te obserwacje nacechowane są szczerą sympatją dla Narodu polskiego i Polski, ojczyzny Mickiewicza, »Chrystusa Narodu«, tego Narodu który po „150-ciu latach mąk zmartwychwstał triumfalnie, z wiarą w promienną przyszłość“.

Korespondencje p. Hollanda, drukowane w niedzielnych numerach „O Jornal“, niewątpliwie przyczyniły się bardzo do popularyzacji zagadnień polskich w społeczeństwie brazylijskim.

Część korespondencji p. Hollanda ukazała się również w znanym dzienniku „Diario de Sao Paulo“.

Dorobek samorządów ziemskich i miejskich.

Tegoroczna Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, w której oficjalny udział bierze Rząd Rzeczypospolitej, ma na celu rozszerzenie rynków zbytu dla produktów polskich oraz zapoczątkowanie na szerszą skalę przyływu obcych turystów do Polski.

Dla urzeczywistnienia tego pożądanego jest, aby samorządy ziemskie i miejskie przedstawiały swój dorobek w dziedzinie udoskonalenia dróg, jezdni i środków lokomocji oraz by reprezentowane były wszystkie miejscowości, znajdujące się na terenie poszczególnych powiatów o walorach turystycznych, jak: uzdrowiska, stacje klimatyczne, miejscowości, obfitujące w piękne krajobrazy, zabytki sztuki, budownictwa i t. p.

Ekspozyty działu turystycznego na M. W. K. T. będą zgrupowane według Województw i powiatów. W tym celu na terenie każdego Województwa tworzą się specjalne komitety regionalne Wystawy, których zadaniem będzie uzgodnienie zabiegów poszczególnych osób i organizacji, zajmujących się turystyką, a więc: związków turystycznych, towarzystw krajoznawczych, zarządów uzdrowisk i stacyj klimatycznych, automobilklubów, związków artystów-malarzy i miłośników fotografii, towarzystw sportowych (narciarstwo, łowiectwo, rybactwo) i t. d. w celu zorganizowania na M. W. K. T. w pawilonie Turystyki zbiorowego pokazu całego Województwa.

Ostrzeżenie.

Jak stwierdziliśmy, w wielu wypadkach firmy polskie dają swe ogłoszenia reklamowe do czasopisma »Flota Narodowa« w mniemaniu, że w ten sposób przyczyniają się do zasilenia funduszy Komitetu Floty Narodowej, na budowę polskiej floty morskiej. Pragnąc wyprowadzić społeczeństwo z mylnego mniemania, Komitet Floty Narodowej niniejszem podaje do wiadomości, że czasopismo »Flota Narodowa« jest przedsiębiorstwem prywatnym, nie mającym nic wspólnego z instytucją Kom. Fl. Nar., który ma swe konto P. K. O. 30.

Wszystkie czasopisma prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sekretarz Generalny K. Fl. N.
(—) Gen. M. Zaruski.

KRONIKA

LUTY

27

Czwartek

KALENDARZ

Rz.-kat. Aleksandra

Gr.-kat. Awksentyja

Wschód słońca g 6 m 13

Zachód „ „ 17 „ 02

Długość dnia g 10 m 49

LWOWSKA

TEATR WIELKI

Czwartek, 27 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Proces Jakubowski”.

Piątek, 28 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Baron cygański”.

Sobota, 1 marca, o godzinie 3.30 popoł.: „Cudowny pierścień”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny niższe.

Sobota, 1 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Baron cygański” — zniżki ważne.

„Sprawa Jakubowski” E. Kalkowskiej po cenach niższych. Dzisiejszy tani dzień w Teatrze Wielkim zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Dyrekcja, chcąc szerokiej publiczności uprzystępnąć zobaczenie sztuki E. Kalkowskiej pt. „Sprawa Jakubowski”, która w całym Niemczech narobiła niesłychanej wrzawy, na dzisiejsze przedstawienie znacznie zniżyła ceny. Sztuka ta nie tylko interesuje i wzrusza wstrząsającą opowieścią dziejów umęczonego Józefa Jakubowski, nie tylko daje znakomity obraz pogranicznej wsi niemieckiej z całą jej zgnilizną moralną, nie tylko przedstawia po mistrzowski świetne typy sędowników niemieckich, w pierwszym rzędzie jest to sztuka, która spełni wysoką misję społeczną, przemawiając do serc i sumienia widzów. Grana jest ponadto koncertowo z wykonawcą roli głównej p. Kwiatkowskim na czele, w pomysłowej, twórczej inscenizacji p. Schyndlera. Jest to widowisko pierwszorzędne, godne ze wszechmiar widzenia.

„Baron cygański”, przepiękna opera komiczna Straussa, która należy do prawdziwych arcydzieł lekkiej muzyki, rzucona przez jakiś czas do lamusa, znowu stała się modną. W obecnym czasie dają ją w odświeżonej szacie wszystkie sceny niemieckie, ku radości licznych wielbicieli dawnej melodyjnej muzyki. Na naszej scenie „Baron cygański” został również odświeżony. Nowe libretto znanego literata W. Raorta, nowe dekoracje i kostjomy, nowa inscenizacja, nowe wkładki baletowe, nadają wznowieniu „Barona cygańskiego” posmak aktualności i charakter premierowy.

Dla dzieci po raz ostatni dany będzie „Cudowny pierścień” I. Warneckiego w sobotę, 1 marca o godz. 3.30 popołudniu w Teatrze Wielkim, w pierwszorzędnym wykonaniu najlepszych sił naszej komedii.

„Skowronek”, jedna z najmelodyjniejszych operetek Lehara zostanie wkrótce wznowiona w Teatrze Wielkim. Znajdą w niej szerokie pole do popisu ulubieniec lwowskiej publiczności M. Tatrzański, oraz pięknie zapowiadająca się p. Stadnikówna, która warunki głosowe i zewnętrzne predestynują do roli Skowronka.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 27 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Święto kos” — premiera.

Piątek, 28 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Święto kos”.

Sobota, 1 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Święto kos” — zniżki ważne.

Oczekiwana z niecierpliwością premiera „Święto kos” Wł. Kozickiego odbędzie się dzisiaj, w czwartek, 27 bm. w Teatrze Małym. Doskonale przygotowana przez doborowe siły naszej sceny, z występem gościnnym znakomitej i ulubionej artystki p. Anny Zielińskiej, w pierwszorzędnej szacie dekoracyjnej, projektowanej przez chlubnie zapisanego sztuce polskiej prof. Kaz. Sichulskiego, pod pieczęcią reżyserji p. Zyteckiego, „owinna ta sztuka znanego literata lwowskiego, mającego piękną kartę w kulturalnym rozwoju naszego miasta, wzbudzić zainteresowanie wszystkich tych, którym kultura, rozwój sztuki i umysłowości Lwowa leży na sercu.

Teatr rewji „Gong”. Dziś, w czwartek premiera sensacyjnej rewji pt. „Gdy czego kobieta zapagnie” z udziałem całego zespołu z Hanką Runowiecką, J. Leonowicz, S. Belskim, G. Cypulskim, E. Fertnerem i S. Laskowskim na czele. — W piątek, sobotę i niedzielę wobec odnawiania sali na 3 występy żydowskiej rewji „Skala” odbędzie się tylko jedno przedstawienie „Gongu”. Przesprzedaż biletów w kinie „Kopernik”.

Zbigniew Drzewiecki, jeden z najznakomitszych polskich pianistów doby obecnej, profesor Kursu koncertowego Konserwatorium w Warszawie i w Krakowie, o nazwisku znanym już szeroko na estradach zagranicznych, jeden z najświetniejszych w Europie odtwórców muzyki nowoczesnej, wystąpi z własnym recitalem, złożonym z dzieł Vivaldiego - Bacha, Chopina, Mussorgskiego, Albeniza, Szymanowskiego i Prokofiewa w sali Kasy na i Kola Lit.-Art. w czwartek, 27 bm.

Z dniem jutrzejszym rozpoczynamy druk

niezwykle sensacyjnej powieści

HENRYKA POULAILLE

p. t.

„OSZALAŁY POCIĄG”

w doskonałym przekładzie autoryzowanym STELLI OLGIERD

Fabula tej powieści-filmu, rozgrywająca się w „Oszałym pociągu”, którego wszelkie starania ludzkie wstrzymać w biegu nie są w stanie, trzyma w wysokim napięciu nie tylko uczestników odmalowanej przez HENRYKA POULAILLE z wielkim talentem tragicznej nocy, lecz również i czytelnika śledzącego z niesłabnącą ciekawością, z zapartym tchem, rozwoju wypadków z godziny na godzinę, niemal z minuty na minutę.

Autor powieści swoją nazwał filmem. Jest to istotnie film, odzwierciedlający z ogromną plastyką i realizmem urywek życia ludzkiego krótki, zaledwie jedną noc trwający, a jednak bogaty w wstrząsy, których nie zapomina się latami. I w pamięci Czytelników powieści „Oszały pociąg” utkwi na bardzo długo.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Skrzydła floty” z Ramonem Navarro — dźwiękowy.

CASINO: „Kobieta na księżycu”.

CHIMERA: „Ewa w przyszłości”.

COLOSSEUM: „Złota farma” i „Uciekła mi przepióreczka”.

FATAMORGANA: „Panna Elza”.

GRAZYNA: „Asfalt”.

KOPERNIK: „Nočna przygoda” i „Je-chłopiec”.

LEW: „Noc szaleńca” oraz „Mistrz bezczelności”.

LUNA: „Człowiek z biczeni”.

MARYSIENKA: „Nočna przygoda” i „Je-chłopiec”.

OAZA: „Port marzeń”.

PALACE: „Dzika orchidea”.

PAN: „Dzwonnik z Notre Dame”.

PASAŻ: „Sygnał wśród burzy”.

POLONJA: „Córka Zorzy”.

PROMIEN: „Ziemia obiecana”.

STYLOWY: Douglas Fairbanks.

UCIECHA: „Człowiek śmiechu”.

Towarzystwo Geograficzne. W piątek, dnia 28 lutego o godz. 19-tej odbędzie się w Instytucie Geograficznym U. J. K., Kościuszki 9, III p. posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Dr. J. Wąsowicz: „Reorganizacja administracji terytorjalnej w Polsce”. Goście mile widziani.

Związek Zawodowy Nauczycieli Szkół Średnich. W piątek, 28 lutego o godz. 20, w sali gimn. I. ul. Kubali 1. 2, odbędzie się III. Posiedzenie Sekcji Humanistycznej Związku Zawod. Naucz. P. Szkół Śr. Okręg Lwów. Porządek dzienny: 1) Referat dr. Jana Smerki pt. „Stanowisko filologii klasycznej w szkole średniej”. 2) Sprawy organizacyjne, wnioski i interpelacje.

Posiedzenie Koła Lwowskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich odbędzie się 2 marca o godz. 11-tej przedpołudniem w sali konferencyjnej III-go Gimnazjum Państwowego (przy ul. Batorego 1. 5).

Związek Oficerów rezerwy urzęda dnia 2 marca w lokalu własnym pl. Marjański 4, Ostatki karnawałowe dla swych członków oraz wprowadzonych gości. Początek o godz. 6 wiecz.

Ujęcie trójki defraudantów.

Wczoraj otrzymał tut. Wydział śledczy radjotelegram z Rio de Janeiro o aresztowaniu Heleny Eichel wraz z jej mężem Franciszkiem i szwagrem Alfredem w chwili przybicia okrętu »Zelandja« do lądu amerykańskiego. Jak wiadomo Eichlowa na stanowisku kierowniczki urzędu pocztowego w Korczynnie obok Uhnowa (pow. Rawa ruska) zdefraudowała 50.000 zł. i uciekła razem z mężem i szwagrem do Brazylii. Cała sprawa przedstawia się następująco: Eichlowa kradzież pieniędzy państwowych uplanowała wspólnie ze swym mężem Franciszkiem, b. urzędnikiem Magistratu lwowskiego i jego bratem Alfredem, b. urzędnikiem Województwa. Gdy sprzeniewierzyła już kwotę 50.000 zł., w dniu 1 stycznia b. r. przybyła do Lwowa, gdzie w międzyczasie mąż i szwagier postarali się o paszporty dla wszystkich troje do Brazylii.

Ze Lwowa wyjechał do Amster-

Rządu dr. Nadolskiego uchwalono uchwalono między innymi umieścić w albumie D. O. K. VI. historyczny opis Lwowa, udzieleno Ignacemu skiej, inż. Łodzińskiemu na budowę 1-piętrowego domu na ul. Grochowskiej, inż. Łodzińskiemu na budowę 1-piętrowej willi przy ul. Czwartaków; w dalszym ciągu prerredagowano statut opłat za czyszczenie jezdni. Z porządku dziennego przyjęto kilka osób do Związku Gminy i załatwiono szereg drobniejszych spraw bieżących.

Rejestracja inwalidów. Miejskie komisariaty dzielnicowe przeprowadzają rejestrację inwalidów niezdolnych do pracy z powodu starości w wieku ponad lat 65, a nie posiadających własnego majątku, ani dochodu i nie korzystających ze świadczeń ubezpieczeniowych. Każdy więc inwalida pracy odpowiadający powyższym warunkom, pragnący korzystać z jednorazowej pomocy w bieżącej zimie winien najdalej do dnia 10 marca br. zgłosić się z dokumentami osobistymi w Komisariacie dzielnicowym miejsca swego zamieszkania.

Opłaty czynszowe na marzec nie ulegają zmianie. Do obliczenia czynszu posługiwać się należy mnożnikiem czynszowym, ogłoszonym na miesiąc lutego.

Dla orientacji podaje się, że mnożnik czynszowy — licząc od 100 koron czynszu płaconego w czerwcu 1914 r. — wynosi dla mieszkań i pokojowych z kuchnią lub bez kuchni 89.25 proc., zaś dla wszystkich większych mieszkań od 2 pokoi wwyż oraz dla wszelkich lokali handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, wszelkich sklepów, pensjonatów i t. d. 105 proc.

Dla wygody publiczności. Od dnia 1 marca b. r. wprowadza Dyrekcja Miej. Zakł. Elektr., bilety uprawniające do przesiadania z autobusów linii »B« i »C«, jadących z Perseńkówek, do tramwajów linii 2, 9, 11, 12 i »T« do końcowych stacji i odwrotnie z końcowych stacji linii »B« i »C«, jadących w kierunku Perseńkówek. Przesiadac z tramwajów do autobusów i z autobusów do tramwajów wolno tylko na przystanku ul. św. Zofii róg ul. Stryjskiej — w innych miejscach przesiadać nie wolno. Cena biletu do przesiadania z autobusu do tramwaju lub odwrotnie wynosi 50 gr.

Pokaz artystycznych huculskich wyrobów w niezmiernie ciekawym zestawieniu, ilustrującym oryginalną i bogatą twórczość ludową Pokucia i obecną działalność kosowskiego Towarzystwa »Sztuka Huculska«, odbędzie się przy poparciu Ligi Pomocy przemysłowej w pierwszej połowie marca b. r. w Miejskim Muzeum Przemysłu artystycznego, we Lwowie. W czasie Wystawy odbędzie się ankieta, na którą zostaną zaproszone wszystkie kompetentne czynniki (reprezentanci władz państwowych i autonomicznych, szkolnictwa zawodowego, pracy kobiet, sfer artystycznych, ludoznawczych, gospodarskich i t. d.), celem wypowiedzenia się na temat najpraktyczniejszych sposobów zapewnienia najszerzego zbytu zdobniczym wyrobom ludowym przy równoczesnym utrzymaniu ich na możliwie wysokim poziomie jakościowym i etniczno-estetycznym. Istnieją wszelkie warunki po temu, by realny czyn ten stał się punktem wyjścia dla dalszych poczynań dla obrony i rozwoju przemysłu ludowego na całym obszarze południowych i południowo-wschodnich Województw. — Dalsze szczegóły zostaną osobno podane do publicznej wiadomości. Inicjatorem tej doniosłej pracy, nie zrażającym się powszechnem utyskiwaniem na ciężką sytuację gospodarczą i t. d., życzyć wypada najlepszego powodzenia i wydatnego poparcia ze strony tych sfer, które mimo wszystko, stać jeszcze zawsze na nabycie przemiłego cacka artystycznego o swojskich cechach.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, dnia 1 marca 1930 odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 301. plenarne posiedzenie naukowe, na którym Dr. Izidora Dąbska wygłosi odczyt p. t. „Prawa fizyki wobec postulatu prawdziwości twierdzeń naukowych”. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

Lwowskie Tow. Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 28 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego.

Profesor Politechniki lwowskiej inż. Ignacy Drexler ma na zaproszenie Ojca świętego Piusa XI, pojechać na pół roku do Citta del Vaticano, aby przeprowadzić regulację Placu św. Piotra według swego projektu.

S. p. Marja z Hordyńskich Hoffmannowa, wdowa po lekarzu, należała do rzędu kobiet, o których szeroki świat nie słyszy, oddane bowiem całą duszą obowiązkom domowym i wychowaniu dzieci, o sobie nie myślą nigdy. Dopiero, zetknąwszy się z niemi, przekonujemy się, jak wielkie cnoty ukrywają się niejednokrotnie przed ciekawym okiem obserwatora naszego życia współczesnego. S. p. Zmarła była istotnie postacią bardzo piękną, zasłużyła też na serdeczne wspomnienie. W żalu i współczuciu dla osieroconych przez jej zgon dzieci redakcja i administracja »Gazety Lwowskiej« tem żarliwszy biorą udział, że jedna z jej córek od szeregu lat pracuje wśród nas, wzwyczajona przez s. p. matkę swoją do sumiennego spełniania przyjętych na siebie obowiązków.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom.

Niefortunny wiec. Dawno zapowiadany przez sjonistów wiec celem omówienia oplakanego stanu kupiectwa, zwołał poseł Eisenstein wczoraj wieczorem do sali Instytutu technologicznego. Atmosfera zebrania była od pierwszej chwili tak podniecona, przeciwnieństwa między ortodoksami a sjonistami zaznaczyły się w tak drastycznej formie, iż urzędujący komisarz musiał wiec rozwiązać.

STOLECZNA

Z okazji imienin ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego, P. Prezydent Rzpltej złożył osobiście Jego Eminencji życzenia w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego pułk. Głogowskiego.

Marszałek Senatu Szymański, po zakończeniu posiedzenia podejmował członków Senatu w apartamentach reprezentacyjnych czarną kawą. W licznej zgromadzeniu wzięli udział członkowie Rządu, marszałek Sejmu oraz liczne osobistości ze świata politycznego.

KRAJOWA

KATOWICE. Niezwykła temperatura. Wczoraj o godz. 12 w południe termometr wskazywał w Katowicach niezwykłą jak na porę zimową temperaturę, 25 st. ponad zero.

Ostatnie wiadomości z miasta.

ARESztOWANIE KUPCÓW POD ZARZUTEM OSZUSTWA. Na polecenie sędziego śledczego funkcjonariusze policji dokonali w dniu wczorajszym w południe aresztowania Dawida Hilferdinga, kupca i właściciela składu materiałów jedwabnych przy ul. Rutowskiego 29, oraz Jakóba Balla, kupca i właściciela sklepu z konfekcją damską przy ul. Sykstuskiej 1. Obu pod zarzutem oszustwa i oszukańczego bankructwa.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Berischa Bogena przy ul. Źródlanej 16, dostali się nieznani sprawcy i skradli 4 ubrania męskie, futro, 6 koszul męskich i parę spodni, ogólnej wartości 2.000 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Nieka Pola Reichówna, studentka, licząca lat 24, zamieszkała przy ul. Badenich 7, rzuciła się wczoraj z drugiego piętra klatki schodowej przy ul. Rejtana 4. Doznała ona złamania prawej ręki. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nie został dotychczas ustalony.

KONTROLA SANITARNA. W najbliższych dniach Starosta Grodzki p. Klotz przeprowadzi komisijną kontrolę sanitarną oraz co do przestrzegania przepisów porządkowych w hotelach lwowskich.

ARESztOWANIA. Dziś ujęci zostali: Wasyl Iwaniszyn, Roman Stachów, Dmytro Zwany, Adolf Fidyk, Markus Ausschumann, Andrzej Dzianyn i Jan Pryjma — wszyscy za włóczęgostwo. — Marja Sasiada za kradzież bielizny.

UJĘCIE ŻŁODZIEJI MIESZKANIOWYCH. Wczoraj przytrzymani zostali przez policję dwaj złodzieje mieszkaniowi a mianowicie Aleksander Zamszała oraz Karol Stec, obaj notowani i karani pod zarzutem kradzieży mieszkaniowej dokonanej na szkodę Janiny Kirschenbergowej przy ul. Grunwaldzkiej 1.

ZGUBIONO — ZNALEZIONO. Berl Schorr zgubił metrykę urodzenia, opiewającą na jego nazwisko. — Marja Żydaczek zawiadomiła III Komisarjat P. P., że syn jej Marjan zgubił w ul. Zborowskich teczke skórzaną. — Jakób Mazur, zamieszkały w Hołosku Wielkim znalazł legitymację kolejową na nazwisko Karola Altschüllera, którą znalazł na ul. Ossolińskich. Legitymacja jest do odebrania w VI Komisarjacie P. P.

Ten przynajmniej umiał oszczędzać.

Amerykańskie dzienniki polskie przynoszą wiadomość, że w jednej z kopalń ropy w stanie Kansas zmarł tragiczną śmiercią robotnik polski Michał Hirak. Hirak słynny był z tego, że przez dziesięć lat wydawał na siebie... jednego dolara i 35 centów miesięcznie. Administrator publiczny stanu Kansas, rozpatrując papiery po Hiraku, przekonał się, że Hirak zarabiał miesięcznie 102.70 dolarów, pozatem otrzymywał mieszkanie i żywność. Z zarobków tych Hirak składał co miesiąc do banku 101 dolarów i 35

centów. Hirak był do tego stopnia oszczędny, że sam się strzygł i golił, sam prał swoją bieliznę i sam zelał sobie buty. Nie palił i nie pił. Prz d kilku laty przesłał swej matce i siostrze w Polsce 17.000 dolarów na zakupienie 200-morgowego gospodarstwa. Po zatem pozostawił on polis ubezpieczeniową na imię matki na 3.000 dolarów. W chwili śmierci Hirak liczył 44 lata. Miał on zamiar jeszcze 6 lat pracować w Ameryce, a potem powrócić do Polski.

Co kraj to obyczaj.

Dziwne panują obyczaje na jednej z wysp położonych na południu od Nowej Gwinei. Tubylcy nie wiedzą na wet o tem, co to jest pocałunek. Kiedy niedawno pewien protestancki duchowny, żegnając się z żoną, serdecznie ją pocałował, przestraszyli się poczciwi wyspiarze nie na żarty. Byli bowiem święcie przekonani, że zesłanie boży chce swej żonie conajmniej odgryźć nos.

Dziwnie obchodzą tam żałobę. Wdowa nie śmie przez dwanaście miesięcy od śmierci męża przestąpić progu swej chaty, natomiast ciało jej musi być stale pomalowane na czarno. Jeden z krewnych ścina jej całkowicie włosy. Aby i dziecko należycie wyra-

żało swój żal, obcina mu się jeden palec.

Niedawno przybył na wyspę nowy misjonarz, który jeszcze nie znał dobrze tamtejszych obyczajów. Uważał za swój obowiązek złożyć poważniejszym tubylcom odpowiednie podarunki. W pewnym domu, zamieszkałym przez dwie sędziwe niewiasty, złożył paczkę tytoniu. Jakież było nazajutrz jego zdziwienie, gdy obie staruszki przyszedłszy do jego domu rzuciły mu się w objęcia, ofiarując swą miłość. Nie wiedział nieborak o tem, że w tym kraju tytoń oznacza mniej więcej to, co u nas czerwone, płomienne różę. Gd.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Polska wystawa w Belgji.

Organizacja polskiego działu na Wystawie Międzynarodowej w Leodjum dobiega końca.

Pawilon polski znajdujący się od dwóch miesięcy w budowie, wznosi się już w gotowych konstrukcjach na terenach Wystawy. W sąsiedztwie Polski postawili swoje pawilony: Francja, Italia, Czechosłowacja, Holandia, Egipt, Japonia i inne kraje. Na tym samym terenie znajdują się olbrzymie pawilony ogólne przemysłu włókienniczego, metalowego, maszynowego oraz pałac reprezentacyjny. Przed pawilonem bije wielka fontanna.

Wnętrze pawilonu polskiego zaprojektowane przez artystów pp. Czernego i Grabowskiego, utrzymane będzie w nowoczesnej szlachetnej formie i kolorystyce opartej na zasadniczym tonie srebra.

Poszczególne działy wystawiające będą przedstawiały się bardzo okazale. Dział Ogólny przedstawi na tle em-

blematów państwowych i popiersi dostojników Rzeczypospolitej wszystkie najważniejsze polskie zagadnienia ogólne w 45 artystycznych obrazach, mapach i wykresach: Dział Przemysłowy podzielony jest na grupy, z których każda w skrócie przedstawi najciekawsze dla zagranicy zagadnienia oraz produkty.

Dział Rolniczy zobrazuje rolnictwo polskie.

Szczególnie interesującą ozdobą pawilonu polskiego będzie dział przemysłu ludowego zorganizowany przez Reprezentację Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego oraz turystyki, w którym referat turystyczny Ministerstwa Robót Publicznych rozwinie szeroką propagandę turystyczną i krajoznawczą.

Obecnie w biegu są już prace nad eksponatami i przygotowaniem transportu, który rozpocznie się w dniu 25 marca b. r.

Zeznania do podatku dochodowego na rok 1930.

Izba Skarbowa we Lwowie przypomina, że z uwagi na to, iż Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 14 lutego 1930 L. D. V. 1008/2 przesunęło ustawowy termin do składania zeznań dla osób fizycznych i spadków wakujących z dnia 1 marca 1930 na dzień 1 maja 1930 r. termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1930 upływa: tak dla osób fizycznych i spadków wakujących jakoteż dla osób prawnych z dniem 1 maja 1930 roku.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

- 1) z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha,
- 2) z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorii handlowej w miejscowościach III i IV klasy,
- 3) zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego lub opłacającego ten

podatek według VIII kategorii przedsiębiorstw przemysł.,

4) z domów mieszkalnych, składających się powyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30-tym dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznania należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych za granicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń, stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Akcja propagandowa dla podniesienia wydajności siewu.

Mimo zaostrzonej sytuacji gospodarczej w rolnictwie, Targ Rolniczo-Nasienny został dzięki praktycznym swym, wypróbowanym już, walorom zebrać i tym razem zwyż 80 wystawców z całego kraju i zagranicy, nie licząc uczestników, zastąpionych przez spółdzielnie i spółki handlowe, wystawiające na zbiorowych stoiskach próbki i okazy produkcji swych członków.

Prócz indywidualnych gospodarstw nasiennych i przedsiębiorstw handlowych, wśród których figurują najwybitniejsze w kraju plantacje i firmy ze wszystkich dzielnic polskich, biorą w Targu udział następujące zrzeszenia i instytucje: Hrubieszowska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, Poznańska Spółka Nasienna (Posener Saatbaugesellschaft), Syndykat Zbożowy we Lwowie, Małopolski Związek Rolników, Spółdzielnia Leśników we Lwowie, Centralna Jedwabnicza Stacja Doświadczalna w Milanówku i Sekcja Jedwabnicza Małop. Tow. Rolniczego, »Abege«, Zjednoczone Biuro sprzedaży towarów chemicznych Spółek Akcyjnych »Azot«, »Boruta« i »Grodzisk«. Liga Obrony Powietrznej Państwa, Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (z okazami produktów konkursowych przysposobienia rolniczego wśród młodzieży) i Zjednoczenie Austriackich hodowców nasion siewnych przy Austr. Tow. Gospodarstwa rolnego i leśnego.

Eksponaty zagraniczne pochodzą z Anglii (nasiona ogrodowe i pastewne), Austrii (nasiona zbóż i traw), Czechosłowacji (modele siewników i plewników), Francji (nasiona warzywne), Japonii (nasiona kwiatów, warzyw i drzew wschodnio-azjatyckich), Niemiec (nasiona buraków) i Stanów Zjednoczonych (mączki mienne).

Na podstawie wystawionych próbek oferowane są na sprzedaż w dobrej i kwalifikowanej jakości nasiona wszystkich zbóż, traw, roślin strączkowych i pastewnych, ziół leczniczych i przemysłowych, buraków cukrowych, półcukrowych, ćwikłowych i pastewnych, marchwi, pietruszki, kukurydzy i gryki, bulwy ziemniaczane, nasiona i sadzonki drzew leśnych i ozdobnych, nasiona warzywne, ogrodowe, kwiatowe i drzew morowych dla hodowli jedwabników, mączka mięsna, preparaty bakteryjno-nawozowe, surowice i szczepionki, chemiczne zaprawy ziarna siewnego, chemikalia dla celów ogrodniczych, drożdże, kielki suszone, wysiewki słodowe, młóto suszone i mokre.

Budżet monopoli.

Warszawa, 26 lutego. (PAT). Seńska komisja skarbowo-budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła do obrad nad monopolami państwowymi. Sprawozdawca sen. Dawidsohn proponuje podwyższenie szeregu pozycji wydatkowych monopolu, wynoszących w sumie 20 milionów. Pokrycie na to referent znajduje w podwyżce cen wyrobów spirytusowych od kilku do 10%, do której wzywa Rząd.

Zakaz przywozu i przewozu z zagranicy papug.

W związku z panującą obecnie chorobą tak zwaną papuzią p. Minister Rolnictwa rozporządzeniem z dnia 6 lutego r. b. zabronił przywozu z zagranicy jak też i przewozu przez terytorjum polskie, papug wszelkiego gatunku. W wyjątkowych tylko wypadkach p. Minister Rolnictwa może zwolnić od niniejszego zakazu, pod warunkami, które określili w każdym poszczególnym wy-padku. (AROL).

